

Janusz Erenc

Dr hab. Prof. KPSW

Recenzja pracy doktorskiej Mgr Doroty Kowalskiej-Papke pt.:

*Rekonstrukcja doświadczenia zakończenia pracy zawodowej i przejścia na emeryturę.  
Analiza autobiograficznych wywiadów narracyjnych metodą Fritza Schützego.*

Przygotowana przez mgr Dorotę Kowalską-Papke rozprawa dotyczy bardzo złożonego nie tylko psychologicznie, czy socjologicznie, ale i prawnie, gospodarczo i etycznie problemu związanego z przejściem jednostki w okres dezaktywacji zawodowej po osiągnięciu wieku emerytalnego. Podjęte badania mają głównie charakter deskrypcyjny, ale ponadto są próbą analizy – jeśli można to tak określić: „indywidualnych strategii zarządzania wiekiem”, czyli są rekonstrukcją pewnych doświadczeń życiowych jednostki „w punkcie zwrotnym zakończenia pracy zawodowej ukazanym jako pewien proces. Moim zadaniem, [pisze Autorka], będzie także próba wyłonienia najważniejszych kontekstów, które ramują to doświadczenie w kierunku subiektywnie odczuwanej przemiany”. (s.9) Te najważniejsze konteksty to interakcje z otoczeniem, które zdaniem Autorki: „wzmacniają poczucie wejścia do populacji osób starych”, a jednocześnie „uświadamiają bardziej obniżenie statusu społecznego, utratę władzy, przywilejów i prestiżu związanego z pełnioną wcześniej pozycją zawodową” i jak dodaje: co „Wiąże się także z obniżeniem dochodów” (s.6). Sama problematyka nie jest nowa, ale niewątpliwie ważna i stale aktualna dotyczy bowiem co roku istotnej części społeczeństwa, kiedy – jak zauważa Dyczewski odsuwamy to, co towarzyszyło nam przez większą część naszego życia i rozpoczynamy kolejny jego etap (L. Dyczewski, Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze, Lublin 1994).

Złożona dysertacja składa się z sześciu rozdziałów. Dwa pierwsze mają charakter zarówno definicyjny, jak również wprowadzający w podjętą problematykę badawczą. W pierwszym rozdziale autorka charakteryzuje system prawny zabezpieczenia społecznego w Polsce w

kontekście zatrudnienia wskazując, że współczesne umowy z pracodawcami zmniejszają poziom zabezpieczenia socjalnego co przy jednoczesnym promowaniu samozatrudnienia powoduje, że w przyszłości emeryci będą coraz bardziej zróżnicowaną ekonomicznie kategorią wiekową. Należy tu dodać, że przyjmowane w naszym kraju strategie: zarówno w wymiarze makrospołecznym, jak i lokalnym mają głównie prowadzić do aktywizacji zawodowej ludzi w wieku poprodukcyjnym, stąd tworzenia zachęt i utrzymywania ich na rynku pracy. Min. chodzi o, zatrudnienie na niepełny etat, elastyczne formy czasu pracy, oraz dobór godzin pracy bo pomoże to zaktywizować osoby, których zatrudnienie ograniczają na przykład trudności w przemieszczaniu się, czy pewne niedyspozycje zdrowotne. Rozdział kończy się przywołaniem faz przechodzenia na emeryturę wyróżnionych przez Atchleya.

Rozdział drugi to rozważania na temat społecznych koncepcji doświadczania starości i kształtowania się tożsamości emeryta we współczesnych społeczeństwach (niewątpliwie niektóre paragrafy np. 1.3, 1.4, czy 1.5 są zbyt lakoniczne). Zdaniem Autorki „tożsamość emeryta” jest konstruktem dynamicznym i przekształca się w interakcji z partnerami społecznymi. Tu można byłoby nieco polemizować, bo zmienność, czy jak niektórzy socjologowie określają „płynność tożsamości” pozostaje w obszarze dyskursu. Faktem jest, że szczególnie nurty postmodernistyczne w ten sposób prezentują sytuację współczesnego człowieka, a Autorce wolno z tej ścieżki korzystać. Niewątpliwie trzeba też zgodzić się z Autorką, gdy pisze: „Coraz częściej osoby starsze dłużej żyją, są bardziej sprawne, działają w coraz większej liczbie obszarów życia zbiorowego i wykorzystują poszerzającą się przestrzeń możliwych aktywności” (s.45), ale już trudniej gdy pisze: „Człowiek w fazie przystosowania się do życia na emeryturze może odzyskać kontrolę nad własną biografią, przeprowadzając skomplikowany, złożony, często długotrwały proces przewartościowania.” (s.45) Mamy przecież kilka teorii na temat starzenia się – co Autorka zauważa już we Wprowadzeniu, ale słabo je wykorzystuje kwitując to stwierdzeniem, że zostały wygenerowane na podstawie badań ilościowych. Jedną z nich jest rzeczywiście teoria aktywności, której autorzy uważają, że osoby starzejące się optymalnie to takie, które pozostają aktywne. (Rottermund J., Knapik A., Szyszka M., Aktywność fizyczna a jakość życia osób starszych, Społeczeństwo i Rodzina nr 42 (1/2015) Nadaje się też często aktywności fizycznej znaczenie siły sprawczej. Aktywność fizyczna osób starszych może w istotny sposób wpływać na postawy wobec siebie, podnosząc jakość życia i dając poczucie satysfakcji (Bartoszek A., Kocka K. i in.; Sprawność funkcjonalna oraz wydarzenia życiowe a natężenie symptomów depresji wśród seniorów mieszkających w środowisku domowym, Medycyna Rodzinna, nr 21 (1), 2018)

Są jednak także inne teorie – Autorka omawia między innymi teorie wycofania się. Przecież według tych teorii właśnie nie aktywność, lecz wyłączenie się z życia społecznego stanowi naturalną i funkcjonalnie ważną potrzebę rozwojową człowieka w wieku poprodukcyjnym. (Troski i niepokoje egzystencjalne ludzi dojrzałych, Fabiś A. w: Ludzka starość A. Fabiś, J. Wawrzyniak, A. Chabior) Warto też zauważyć, że psychologowie pokazują np., iż aktywność wywiera istotny wpływ na poziom satysfakcji życiowej ale u mężczyzn, natomiast w przypadku kobiet o poziomie satysfakcji z życia decydują raczej czynniki wewnętrzne, tj. cechy osobowości, poziom nadziei oraz optymizm życiowy. Zadowolenie z życia i pomyślnie starzenie się silnie wiążą się z obiektywnymi warunkami życia, takimi jak status społeczno-ekonomiczny, zdrowie, relacje z rodziną i przyjaciółmi (Obuchowski K. (red.): Starość i osobowość. Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz 2002). Na podstawie analizy wyników uzyskanych przez Kucharewicz z Uniwersytetu Śląskiego stwierdzono, że w Skali Dobrostanu Psychologicznego, pozwalającej ocenić poziom odczuwanego dobrostanu, osoby w wieku emerytalnym pracujące zawodowo osiągnęły średni wynik ( $M = 111,92$ ), podobny do średniego wyniku osób niepracujących ( $M = 112,91$ ), a różnica pomiędzy wynikami okazuje się nieistotna statystycznie.

Nie można pomijać inwolucji fizycznej, która obejmuje duży zakres zmian regresywnych, prowadząc do utraty sprawności energetycznej organizmu, obniżenia jego wydolności i wzrostu zachorowalności, czego przykładem jest chociażby narratorka o imieniu Basia, której historię poznajemy w przygotowanej dysertacji. Zresztą w dalszej części pracy Autorka to jak gdyby uzupełnia krytykując tzw. teorię ciągłości za jak to określa niewystarczające uwzględnianie przez nią zmian psychicznych oraz chorób związanych z wiekiem a przede wszystkim dotyczących zaburzeń pamięci i wiedzy o sobie, które uniemożliwiają „normalną” adaptację do życia w starszym wieku. (s.51)

Istotne jest zatem przyjrzenie się czynnikom znaczącym dla jakości życia osób przechodzących na emeryturę, w tym również na różnice wynikające z płci, poziomu wykształcenia, poczucia koherencji, wyznawanych wartości czy relacje rodzinne. Należy zauważyć, że silnie odczuwana jest przez osoby w starszym wieku potrzeba sensu życia, a jej realizacja staje się istotna z punktu widzenia równowagi psychicznej (Starość jako wyzwanie Zielińska-Więczkowska H., Kędziora-Kornatowska K., Kornatowski T. w: Gerontologia Polska t. 16/3 2010).

Dobra adaptacja do przejścia na emeryturę – jak pisze Steuden w podręczniku na temat starzenia się, to umiejętność radzenia sobie z problemami tego okresu, przy sprawowaniu

bieżącej kontroli nad nieuchronnością procesów biologicznych i jakością życia w warunkach zwiększających się ograniczeń. Steuden S.: Psychologia starzenia się i starości. PWN, Warszawa 2012

W sposób trafny Autorka odnosi się do kontekstu społecznego, czyli wzorce oczekiwań wobec osób starszych zwracając przy tym uwagę na szeroką perspektywę teoretyczną z jaką mamy do czynienia w zakresie tych zagadnień. Bardzo ciekawe są także rozważania na temat negatywnego wizerunku osób starszych w nowoczesnych i ponowoczesnych społeczeństwach i automatyczne przypisywanie tej kategorii wiekowej szeregu negatywnych cech. Można nawet mówić o stereotypowym obrazie emeryta i przejawach ageizmu w niektórych środowiskach społecznych. Można też obserwować jak społeczna izolacja seniorów wyklucza osoby w wieku emerytalnym z wielu obszarów życia, nawet gdy osoby te nie doświadczają chorób. Autorka ukazuje niewłaściwość podtrzymywanych schematów poznawczych, bo przecież samo: „Przejście na emeryturę nie zrównuje ludzi ze sobą i nie determinuje ich jakości życia i zdrowia, a doświadczanie emerytury jako zmiany związanej z wiekiem będzie inne ze względu na układy wielu zmiennych: biologicznych, społecznych, kulturowych, ekonomicznych, oraz z zakresu ochrony zdrowia i usług społecznych.” Zgadzasz się z Autorką, chcę zauważyć, że można mieć wątpliwość, gdy mówi się o grupie emerytów w ogóle, co czasami w tekście dysertacji się zdarza, bo nie ma takiej grupy, choć są niewątpliwie różne grupy wśród emerytów.

Jak zostało określone we Wprowadzeniu i potwierdzone w rozdziale metodologicznym celem pracy są uogólnienia: „wyłonienie uogólnionych wzorów przejść”, które pozwolą na rekonstrukcję „modelu procesu zakończenia pracy zawodowej” (s.95). U podłoża przyjętej metodologii jest teoria interakcjonizmu symbolicznego (jako przejęzyczenie przyjmuję tytuł podrozdziału **2.2. Wybór perspektywy internacjonalizmu symbolicznego i metody biograficznej** czy dalej w tekście: „W perspektywie internacjonalizmu symbolicznego badacz stara się zrozumieć znaczenia i sensy nadawane przez osoby badane.” s.97). To podejście cechuje tworzenie indukcyjnej teorii społecznej i wzorów interakcji a także położenie nacisku na badanie procesów interpretacji i definiowania sytuacji przez działające jednostki. Autorka uzasadnia wybór przyjętej metody i stwierdza, że: „Analiza metodą Fritza Schützego pozwala wydobyć z opowiedzianej biografii sens i znaczenie jej nadawane przez narratora”(s.99). Dalej krok po kroku wyjaśnia nam zbudowany scenariusz postępowania badawczego i

przyjętą procedurę analityczną, co ma istotne znaczenie w zastosowanym przez nią modelu badawczym.

Prezentowane materiały z wywiadów są bardzo ciekawe i dobrze przygotowane przybliżając czytelnikowi sytuację poszczególnych uczestników przeprowadzonych badań. Niezwykle istotną cechą prowadzonej w pracy analizy, jak i całego podejścia biograficznego jest tworzenie ram, które pozwalają poznawać w jaki sposób, przeżywane są jednostkowe doświadczenia. Chodzi tu bowiem o koncentrowanie się nie na obiektywnych faktach, ale właśnie na znaczeniach jakie nadają im badani i sposobach w jakich funkcjonują one w ich doświadczeniu. Daje to możliwość przyglądać się temu, jak w swoim potocznym rozumowaniu ludzie ustanawiają sens własnej biografii i jak ta wiedza pracuje w ich własnym doświadczeniu. Oczywiście należy pamiętać, że taki schemat badawczy ma również ograniczenia. Opisy narracyjne wypływają z racjonalizacji opowiadającego, czyli odpowiadający stara się nadać im racjonalny kształt. Należy bowiem traktować je również jako formę komunikacji, a co za tym idzie ważne są cele jakie realizuje podczas wywiadu narrator. Kluczowym może tu być kontekst i atmosfera spotkania, uwypuklająca głębię wzajemnych interakcji narratora i badacza. Zdaje się mieć tego świadomość Schütze kiedy pisze o wywiadach narracyjnych i wynikającym tu przymusie uszczegóławiania i dokończenia wprowadzonych wątków, aby prezentowana przez osobę badaną historia była wiarygodna, zrozumiała i spójna dla osoby słuchającej (por. Schütze Fritz (2012) Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne).

Autorka zdecydowała się na analizę kontrastową, czyli przyglądaniu się różnicom. Ma to swoje uzasadnienie w kontekście realizowanej przez nią próby badawczej o czym piszę w dalszej części recenzji. Przyjęła porównanie w trzech polach wyznaczanych przez procesy i rytuały faz przejścia statusowego od okresu pracy zawodowej poprzez tzw. fazę zawieszenia do samej emerytury. Podkreśla, że pozwoliło to także na „porównywanie niedużo różniących się przypadków empirycznych, które pomogą w rozpoznaniu leżących u podstaw relacjonowanych przez narratorów zdarzeń ogólnych społecznych procesów” (s. 259). Autorka wywiązuje się z tak postawionych celów analitycznych wystarczająco dobrze dając wyraz znajomości podjętej problematyki i potrzebnego tu przygotowania badawczego. Pewnym mankamentem może być zbyt szeroka perspektywa czasowa wykraczająca poza ramy określone w tytule pracy, choć należy to usprawiedliwić chęcią zarysowania wcześniejszego tła dla momentu zakończenia pracy zawodowej i przejścia na emeryturę.

W rozdziale V autorka proponuje nam analizę w kierunku charakterystyki modeli przejścia na emeryturę. Na początku zgodnie z kategoriami wprowadzonymi przez Straussa i Glasera, a następnie prezentuje techniki wyłonienia wzorów przejścia na emeryturę, które jak stwierdza tworzą trzy modele: Łagodny, Trudny oraz Intersekcjonalny. Problematyczną wydaje się próba dzielenia analizowanego procesu: na kategorie łatwy i trudny model przejścia na emeryturę, gdyż modele te nie oddają wieloaspektowego charakteru każdej biografii. To zresztą odbija się w treści pracy, gdy autorka nieco zongluje poszczególnymi narracjami i stara się podporządkować je przyjętej charakterystyce. Dodajmy, że same pojęcia „łatwy” „trudny” mają aspekt wartościujący i lepiej tego unikać w procedurach badawczych. Można jednak zrozumieć dążenia Autorki do zaprezentowania uzyskanych materiałów w kolejnej – jeszcze innej – perspektywie analitycznej. Jest to zresztą siła rozprawy i ukazanie warsztatu, którym Autorka dysponuje, gdy w sposób systematyczny oraz z dużym zaangażowaniem charakteryzuje poszczególne etapy swojego postępowania badawczego. Już rozdział IV, ale i następne: V oraz VI: „Propozycja modelu logiczno-teoretycznego procesu przejścia na emeryturę” pokazują działania analityczne Autorki. Ciekawe wydają się próby analizy mechanizmów, które ukierunkowują zachowania osób kończących pracę zawodową i przenikania rozmaitych form doświadczeń życiowych na sytuację badanych jednostek. W dysertacji – co również jest właściwym zabiegiem – kwestie teoretyczne są często przywoływane, co sprawia wrażenie, że są nierozzerwalnie związane z aspektem metodologicznym. Przypomina to czytelnikowi, na czym polega wytyczanie przyjętej w koncepcji pracy drogi analitycznej.

Praca ma także swoje słabości, Za podstawową można uznać jej zawartość merytoryczną, która nie wnosi zbyt wielu nowych treści do wiedzy na temat sytuacji osób przechodzących na emeryturę. Omawiane w dysertacji problemy w większości występują już zarówno w nauce, jak i publicystyce oraz w dyskursie społecznym. Zresztą analizując rozdział drugi dysertacji można mieć przekonanie, że Autorka już zna odpowiedzi na stawiane przez nią pytania badawcze. Trzeba oczywiście docenić wrażliwość Autorki, którą obserwujemy szczególnie w rozdziale analizującym zawartość przeprowadzonych wywiadów, z drugiej jednak strony sytuacja człowieka przechodzącego na emeryturę jest właśnie szeroko omawiana i analizowana nie tylko z perspektywy różnych dziedzin wiedzy. Poszczególne wątki badań i dyskursu wokół procesu przechodzenia jednostki w okres dezaktywacji zawodowej mają już często wypracowane przesłania, w których wskazuje się nawet różne

możliwości i „właściwe” sposoby postępowania, w celu rozwiązywania problemów jakie emeryta mogą spotkać.

Inną słabością, której Autorka zdaje się być świadoma jest próba badawcza. W przyjętej przez nią drodze doboru próby znaleźli się bowiem głównie absolwenci studiów politechnicznych i jak sama zauważa w Zakończeniu rozprawy: stanowią oni dość homogeniczną grupę, co ogranicza możliwości budowania wniosków indukcyjnych (s.310). Jednocześnie Autorka wskazuje na małą ilość przebadanych przypadków i wyjaśnia to założeniami samej metody: „która polega na zbieraniu różnorodnego materiału empirycznego do momentu, w którym każda następna narracja nie wnosi nowych danych do generowanego modelu teoretycznego.” (s.312) Jednak przy homogenicznej próbie powtarzalność staje się niemalże nieunikniona. Zastanawia dlaczego Autorka nie próbowała tego zmienić jeszcze na etapie prowadzenia badań, czy refleksja ta pojawiła się dopiero przy opracowywaniu wyników?

Jeszcze jedna słabość, która wiąże się również z próbą badawczą, to czasami zbyt osobiste stosunki badaczki i uczestniczących w badaniach narratorów. Niektórzy z nich byli znajomymi badaczki, kolegami ze studiów lub byli znajomymi jej znajomych. Może to powodować brak potrzebnego tu dystansu badaczki do przedmiotu badań, jak również próby cenzurowania i wspomnianej już wcześniej możliwości „racjonalizowania” przez samych narratorów prezentowanych przez nich treści.

Praca jest pisana językiem komunikatywnym z właściwym używaniem pojęć z zakresu nauk społecznych i omawianych w dysertacji teorii naukowych. Autorka dobrze przyswoiła sobie warsztat językowy twórców i stosuje go w bieżącej narracji, a przygotowana Bibliografia zawiera wystarczająco bogatą liczbę opracowań.

Biorąc pod uwagę całość pracy, jak również rozwój naukowy Doktorantki, wnoszę o dalsze procedowanie procesu doktryzowania Mgr Doroty Kowalskiej-Papke.

